

TEMATYKA TYGODNIA: Wrażenia i uczucia.



TEMAT DNIA : Strach ma wielkie oczy.

28.05.2020 r. (czwartek)

Potrzebne materiały: pęk kluczy, łyżka, szklanka, parę kartek papieru, woreczek foliowy.

1. „Odgłosy”- zagadki słuchowe.

Dziecko zamyka oczy. Rodzic prosi dziecko, aby zgadywało, jaki to dźwięk: klaśnięcie, dźwięk kluczy, uderzenie łyżką w szklankę, pukanie do drzwi, darcie papieru, szelest papierków, woreczków foliowych, szuranie obuwem.

2. „Wszędzie ciemno” – słuchanie opowiadania.

W pokoju powinna panować cisza. Rodzic prosi dziecko aby usiadło wygodnie na fotelu lub kanapie, uważnie słuchało i skupiło uwagę na opowiadaniu. Informuje, że będą po przeczytaniu opowiadania rozmawiać na jego temat.
- Dobranoc, córeczko - mama wchodzi do pokoju, żeby ucałować mnie przed snem.

To oczywiście miłe, ale ja nie lubię tej chwili, bo mama zaraz zgasi światło. A wiadomo, że kiedy światło gaśnie, wszystkie przedmioty ożywają. Kaloryfer, który za dnia ma śliczny pomarańczowy kolor, staje się Negroryferem – czarnym i szczerzącym zęby. Firanka, która kołysze się delikatnie w miłym letnim wietrzyku i wpuszcza do pokoju słońce, nocą przemienia się we wstrętą Firanellę - ducha, atakującego cały pokój. Doniczki z kaktusami ustawione na parapecie przeobrażają się w siostry Doniczego, a kaktusy w Krakraktusy, bo wyciągają swe igły niczym krucze dzioby. Rodzice nic nie wiedzą o tym sekretnym życiu pokoju, bo kiedy zawołam ich w nocy, tata przychodzi do mojego pokoju i ... wszystkie rzeczy wracają do swojego dziennego życia. I co można wtedy powiedzieć tacie? Przecież nie uwierzy w to, że gdy tylko zgaśnie światło, pokój pokaże swoją złą twarz. Zaciskam więc mocno powieki i przytulam do siebie misia, który się boi tego nocnego pokoju. Opowiadamy sobie nawzajem najpiękniejsze historie, jakie przyjdą nam do głowy i w końcu udaje nam się zasnąć.

-Pójdiesz ze mną do piwnicy? - Zapytał tata. Mama chce, żeby jej przynieść słoiki, kiedy będzie robiła dżem z moreli. Pomożesz mi?

- Ale tam się zepsuło światło... - odpowiedziała dziewczynka.
- Nie szkodzi, weźmiemy nasz świetlny miecz. - Tata zapala latarkę i macha nią tak, jakby rzeczywiście była mieczem. Po pokoju rozchodzą się ostre promienie. Schodzimy więc do piwnicy. Tata trzyma mnie za rękę i oświetla drogę latarką. W pomieszczeniu jest bardzo ciemno.

- Miecz do walki z ciemnością – mówi tata i zaczyna kręcić latarką we wszystkie strony. Nagle w kącie zaczyna się coś szamotać. Krzyczę przestraszona. Na podłodze przed nami miota się potwór. Przytulam się do taty, który zbliża się powoli do potwora.

- To mały ptaszek, spójrz, boi się bardziej niż my. Pewnie tu wpadł i nie wie jak się stąd wydostać. Musimy mu pomóc. Weźmiesz świetlny miecz, poświecisz mi, a ja spróbuję złapać ptaszka w kurtkę.

Robię, co mówi tata, ale trzęsą mi się ręce i promień latarki dygocze. Ptaszek siedzi przytulony do ściany. Tata ostrożnie przykrywa go swoją kurtką.
- Brawo - rycerzu – wykrzykuje. Teraz poświeć na kurtkę, żebyśmy mógł ją delikatnie podnieść.

Udaje się to tacie, chociaż ptaszek zawinięty w materiał lekko się szamocze. – Teraz oświetlaj mi drogę, wyniesiemy go na zewnątrz.- Czuję, że tata idzie za mną, ale tak naprawdę ja sama wkraczam w ciemność. Idziemy szybko korytarzem, potem wchodzimy po schodach. Jesteśmy na podwórku, tata rozkłada kurtkę na chodniku. Ptaszek niepewnie rozgląda się. Coraz silniejszy macha skrzydełkami.

- Dobra robota, rycerzu. Możesz schować miecz - Gaszę latarkę i chcę ją oddać tacie. – Weź ją sobie na pamiątkę, rycerzu – odpowiada.

Wieczorem mama przychodzi ucałować mnie na dobranoc. Gasi światło i od razu pojawia się Firanella. Ale zapalam moją latarkę, robi się jasno, Firanella odchodzi, a w pokoju pojawia się firanka.

-Nie bój się, misiek - mówię- Krakraktusy też załatwię, jeśli będzie trzeba.



3. „Czego się boimy?” - rozmowa na temat treści przeczytanego opowiadania.

Rodzik zadaje dziecku pytania na podstawie opowiadania:

- Czego można się przestraszyć w ciemności?
- Gdy się czegoś boimy, to jest nam przyjemnie czy przykro?
- Co może nam pomóc oswoić strach?
- Która przytulanka pomaga nam najbardziej?
- Czy nasi bliscy mogą nam wtedy pomóc?
- Jak jeszcze można przestać się bać?

- Czy strach jest nam do czegoś potrzebny? (dziecko uczy się ostrożności i odkrywa granice)

4. „Jak wyglądałby strach?” - praca plastyczna.

Rodzic wraz z dzieckiem wybierają jedno z poniższych ćwiczeń i wspólnie wykonują:

- Narysujcie, jak według Was wyglądałby wasz strach, gdyby był rośliną, zwierzęciem lub postacią zamieszkującą inną planetę. Można tę pracę wykonać w formie kolażu. Przygotować wycinki z gazet przedstawiające rośliny i zwierzęta i potem dowolnie mieszać ze sobą ich części.
- Wykonajcie swój strach w formie przestrzennej z dowolnych materiałów – najlepiej „śmieciowych” (stare pudełka, kubki, kolorowe gazety itp. – rodzic pomaga w łączeniu różnych elementów za pomocą kleju lub igły z nitką).

5. „Fruzia i nocne strachy”- wysłuchanie piosenki o strachu:

<https://www.youtube.com/watch?v=S1NUhP68FuQ>

Chętnym dzieciom wstawiamy tekst do nauki piosenki:

1. Raz gdy Fruzia spać się kładła
To ze strachu aż pobladła,
Gdyż po ścianie przebiegł cień
I gdzieś w kącie schował się.
I gdzieś w kącie schował się.

Ref. Strachy do szafy niech idą spać,
A jeśli nie chcą trzeba się z nich śmiać.
Bo gdy ze stracha ktoś śmieje się
On szybko znika nie wiadomo gdzie!

2. Kiedy Fruzia rano wstała
Z nocy stracha znaleźć chciała,
Lecz nie było nigdzie go,
Pewnie śniło jej się to.
Pewnie śniło jej się to.

7. „**Strach i odwaga**” – słuchowisko dla dzieci na dobranoc:

<https://www.youtube.com/watch?v=c9pTYyG8RJg>

UWAGA 5 i 6 – LATKI!

Pamiętajcie o systematycznej pracy w książkach zgodnie z tematyką tygodniową (od strony 21 do strony 23 w rozłożeniu na cały tydzień).

*miłego
dnia*